NOWY SĄCZ – LIMANOWA – BOCHNIA

Cena 10 gr

FRONT NARODOWY

24 IX 1952 ROK TYGODNIK NR 1

Najlepsi synowie ludu pracującego kandydatami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Bolesław Bierut pierwszym kandydatem narodu

Alicja Musiałowa, Lucjan Motyka, Zenon Wróblewski, Michał Sadłoń wysunięci na kandydatów

przez załogę Warsztatów Naprawczych PKP w Nowym Sączu

Cała załoga Nowosądeckich Warsztatów zebrała się w ten uroczysty, niezapomniany dzień. Dzień wysuwania kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Prócz miejsc siedzących oblepione były robotnikami stojące na hali wagony i przęsła konstrukcji stalowych. Wśród owacji i ogromnego entuzjazmu zebranych zabrał głos inż. **Paweł Zaniecki,** główny mechanik, przewodniczący Wyborczego Komitetu Frontu Narodowego. Gorąco oklaskiwali zgromadzeni robotnicy słowa inż. Zanieckiego, że celem dzisiejszego zebrania jest wysunięcie kandydatur na posłów do Sejmu, wysunięcie na to zaszczytne stanowisko kandydatur obywateli najbardziej godnych.

Nie przebrzmiały jeszcze słowa inż. Zanieckiego, gdy z ust **Jana Gusarowa,** pracownika Warsztatów, pada pierwsza kandydatura, imię drogie każdemu Polakowi — imię towarzysza **BOLESŁAWA BIERUTA.** Na hali entuzjazm nie do opisania. Potężne: **Bie-rut! Bie-rut!** zrywa się z setek ust. Wzruszenie ściska za gardło, w oczach niejednego robotnika — łzy.

Z kolei przewodniczący Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego proponuje następujące kandydatury: tow. **Alicji MUSIAŁOWEJ,** przewodniczącej ZG Ligi Kobiet, **Lucjana MOTYKI, Zenona WRÓBLEWSKIEGO** i **Michała SADŁONIA,** wybitnego przodownika pracy Warsztatów Naprawczych.

Sylwetę tow. Musiałowej kreśli przew. ZZK **Kotarba.** Urodzona w Sosnowcu, brała jako studentka czynny udział w działalności lewicy ZNMS. Po ukończeniu studiów dzieliła losy milionów Polaków za sanacji — była bezrobotną. Aktywna działaczka społeczna, oddana sprawie ludu, po zjednoczeniu partii zostaje zastępcą kierownika wydziału propagandy KC PZPR. Obecnie jako przewodnicząca ZG Ligi Kobiet tow. Musiałowa ofiarnie pracuje społecznie, krocząc w pierwszym szeregu bojowników o pokój.

Kandydaturę Lucjana Motyki charakteryzuje tow. **Dudzik.** „Długoletni działacz robotniczy w czasie okupacji walczy z bronią w ręku z faszystowskim najeźdźcą. Po wyzwoleniu jest sekretarzem wojewódzkim PPS w Krakowie, a następnie przewodniczącym KC OMTUR, w 1948 r. sekretarzem ZG ZMP".

„**Zenon Wróblewski,** urodzony w 1920 r. w Warszawie, za sanacji był działaczem lewicowym organizacji młodzieżowej — mówi kolejarz ob. **Cierpiał** charakteryzując postać następnego kandydata. — W latach 1944—45 żołnierz II Armii Wojska Polskiego. Po wyzwoleniu przewodniczący ZG ZAMP, wybrany na posła na Sejm w r. 1947. Obecnie tow. Z. Wróblewski jest sekretarzem KW PZPR w Krakowie".

Robotnik ob. **Wilk** omawia kandydaturę tow. M. Sadłonia, kotlarza Warsztatów Naprawczych. Za sanacji pracował jako robotnik sezonowy przy budowie dróg i zapory w Rożnowie. W okresie okupacji walczy z hitlerowskim faszystą. Po wyzwoleniu staje jako pierwszy do odbudowy zakładów zdobywając zawód kotlarza. Jest radnym Woj. Rady Narodowej, członkiem prezydium ZO ZZK. Jako dwukrotny przodownik pracy odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.

— Będę się starał ze wszystkich sił wywiązać z tych obowiązków, jakie nakłada na mnie okazane przez was zaufanie — oświadczył współtowarzyszom tow. Sadłoń.

W naszym okręgu wysunięto, oprócz wymienionych na tej stronie (sprawozdania z braku miejsca nie podajemy) Wiktora Woźniaka — członka Powiatowego Zarządu ZSCh — na kandydata na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nasze pismo

A więc pierwszy numer „Frontu Narodowego". Dotarł do Ciebie w czasie, gdy naród nasz przygotowuje się do pierwszych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyborów. W czasie, gdy ogłoszony został wielki Program Wyborczy Frontu Narodowego. W czasie, gdy cała postępowa ludzkość wita XIX Zjazd Wielkiej Partii Lenina-Stalina. W czasie, gdy Ty wraz z wszystkimi kochającymi naszą ojczyznę ludźmi podejmujesz i realizujesz serdeczne zobowiązania umacniające nasze siły i przyspieszające posuwanie się naprzód po drodze do szczęścia i dobrobytu. W czasie gdy wysuwamy kandydatów na posłów do Sejmu. W czasie, gdy wyrazem naszych uczuć do kochanego i bliskiego naszym sercom Nauczyciela i Wodza towarzysza Bieruta, jest wysunięcie Go jako pierwszego kandydata całego narodu na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Gazeta ta winna stać się nowym, cennym orężem Wyborczych Komitetów Frontu Narodowego. Orężem, którym Komitety te jeszcze bardziej zwiążą się z ludźmi pracy w mieście i na wsi. Orężem, którym w jeszcze większym stopniu będą one mobilizować szerokie rzesze ludności pracującej do wytężonej pracy nad wykonaniem planów produkcyjnych i obowiązków wobec Ludowego Państwa. Orężem walki z rozbijaczami Frontu Narodowego, kułacko-spekulanckimi elementami pragnącymi zahamować naszą Wielką Budowę. Orężem stałego podnoszenia i pogłębiania świadomości społeczeństwa, rozbudzania jeszcze większej miłości do naszego wolnego, zjednoczonego narodu, rozpalania jeszcze większej nienawiści do jego wrogów. Orężem jeszcze ściślejszego zespolenia wszystkich uczciwych Polaków w Froncie Narodowym do walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Pismo, które trzymasz w ręku, jest i będzie robione przez Ciebie. Cały materiał, wszystkie notatki meldunki, artykuły i artykuliki, reportaże i migawki — wszystko to jest dziełem Twojej pracy.

Od Twojej współpracy, Obywatelu, od Twoich listów i korespondencji zależy, aby ten nowy oręż stał się coraz bardziej skuteczny i cenny.

Adolf Wojs — kandydatem prastarych salin

Świetlica górnicza najstarszej w Polsce Żupy Solnej w Bochni nie mogła w środę pomieścić całej załogi zgromadzonej na zebraniu. — Górnicy i pracownicy zebrali się, by zgłosić kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zebranie zagaił przew. Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, przodownik pracy **Stanisław Zawada.**

Po jego przemówieniu z tłumu górników pada pierwsze zgłoszenie.

Zgłaszam kandydaturę towarzysza **BOLESŁAWA BIERUTA** — mówi górnik **Karol Jaszczyński.** Wszyscy powstają i wznoszą okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta i przez kilka minut skandują: Bie-rut! Bie-rut! Bie-rut!

Za chwilę padają dalsze nazwiska kandydatów. Są nimi: tow. **Alicja MUSIAŁOWA,** przew. Zarządu Głównego Ligi Kobiet, tow. **Zenon WRÓBLEWSKI,** sekretarz KW PZPR, przodownik pracy, górnik **Adolf WOJS** oraz tow. **Lucjan MOTYKA,** członek Zarządu Głównego ZMP.

Życie tow. Adolfa Wojsa nie było łatwe. Syn górnika, po ukończeniu 4 klas szkoły podstawowej w Pogwizdowie k. Bochni, pracował we dworze, a później w kamieniołomach. Jako 15-letni chłopiec rozpoczął pracę w kopalni węgla za granicą. W 1920 r. wraca do Polski i dostaje pracę w Żupie Solnej w Bochni. Po 4-ech latach zostaje zredukowany. W poszukiwaniu pracy udaje się do Brzeszcz, gdzie w tamtejszej kopalni węgla dostaje pracę, ale tylko przez trzy dni w tygodniu. W 1934 r wraca do Bochni i zostaje ponownie przyjęty do salin, gdzie pracuje do dnia dzisiejszego.

Tow. Adolf Wojs ma lat 51, pracuje jako przodowy górnik rębacz i wyrabia ostatnio 212 proc. normy. Jest znanym działaczem społecznym i partyjnym. Pełni funkcje II sekretarza KZ PZPR, jest członkiem WRN w Krakowie.

W dyskusji jaka rozwinęła się, kandydatów scharakteryzowali górnicy **Dyrda, Rybski,** znany przodownik **Władysław Apryas** oraz pracownicy **Solner, Siwkowa.**

Uzasadniona duma i radość

W sali Powiatowego Domu Kultury Związków Zawodowych w Nowym Sączu, zebrało się przeszło 300 przedstawicieli chłopów poszczególnych gmin i gromad powiatu nowosądeckiego.

Po krótkim przemówieniu ob. Rogowski w imieniu Powiatowego Wyborczego Komitetu Frontu Narodowego przystępuje do proponowania kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przewodniczący nie zdołał dokończyć zdania, gdy z sali pada nazwisko towarzysza **BOLESŁAWA BIERUTA.**

Zebrani zrywają się z miejsc i bijąc brawo skandują: Bierut, Bierut, Bierut.

Skolei padają kandydatury: **Anny Krzyżak, Michała Sadłonia, Bronisława Smolenia,, Władysława Brzegowego i Zenona Wróblewskiego,** które przyjmowane są przez zebranych gorącymi oklaskami.

Po dyskusji, w której mówcy uzasadnili wysunięte kandydatury, przemawiała Anna Krzyżak — kandydatka na posła —, która powiedziała m. in.: „chcę wam podziękować za wielki zaszczyt jaki mnie spotkał. Wiem, że spoczywa na mnie olbrzymi obowiązek. Zapewniam was, że zaufania nie zawiodę, starając się przodować w pracy i godnie reprezentować klasę robotniczą i pracujące chłopstwo powiatu nowosądeckiego".

Mówi jeszcze Michał **Sadłoń:** „Jestem wzruszony, że wybrany zostałem kandydatem na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przyrzekam wam, że jako robotnik Zakładów Naprawczych PKP w Nowym Sączu, nie zawiodę pokładanych we mnie przez klasę robotniczą i pracujące chłopstwo nadziei. W codziennej swej pracy będę się starał osiągać jeszcze lepsze wyniki, aby kraj nasz stał się potęgą przemysłową".

Na zakończenie Zjazdu zebrani przyjęli uchwałę, w której wyrażają swoją dumę i radość z wybrania najlepszych ludzi pracy na kandydatów na posłów do Sejmu.

Okręgowy Wyborczy Komitet Frontu Narodowego w Nowym Sączu

Antoni Grela, działacz społeczny, wicedyrektor Warsztatów Kolejowych — jako przewodniczący, Stanisław Pięta — kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR, Anna Krzyżak — kierownik wydziału politycznego POM i Jan Migacz — działacz ZMP, dyrektor Liceum TPD — jako trzej wiceprzewodniczący. Członkowie Prezydium: Tadeusz Dobek — działacz społeczny, nauczyciel liceum, Michał Sadłoń — przodownik pracy Zakładów Naprawczych PKP, Wiktor Łukaszczyk — przewodniczący PRZZ, Michał Czeczutko technik-chemik.

Członkowie Komitetu: Stefania Zwolińska—działaczka KGW, Jan Zmysłowski — przewodniczący ZP ZNP w Bochni, Antonina Nowak — członek spółdzielni produkcyjnej w Szczawniku, Maria Śliwa — sekretarz ZP LK, Wojciech Korona — prezes ZP ZSCh, Romana Bosiakowa — działaczka społeczna, Wojciech Bolsenga — odznaczony chłop, Maria Sowina — chłopka — odznaczona Krzyżem Zasługi, członek zarządu GS, Stanisław Węgrzyn — przodujący chłop indywidualny, Tadeusz Jabłoński — działacz ZP ZMP, Wacław Sztybel — działacz związkowy, Zygfryd Żurek — prezes ZO ZZPH, Józef Matysiak — przedstawiciel WP, Tadeusz Michalewski — przewodniczący Prez. Zw. Przem. Spółdz. Pracy, ks. Niezgoda — członek PKOP.

Powiatowy Wyborczy Komitet Frontu Narodowego w Bochni

Przewodniczący — Leon Konopka, nauczyciel Liceum Pedagogicznego. Zastępcy — Jan Gołąbek, I sekretarz KP PZPR, Ernest Ta[illegible]a, wiceprzewodniczący Prezydium PRN, Władysław Mięso, sekretarz PKW ZSL. Sekretarz — Jan Cieślak, przewodniczący PRZZ. Członkowie — ks. Stanisław Kapusta z Pogwizdowa, członek PKOP i Komisji Księży przy Woj. Zarz. ZBoWiD, Adolf Pach, przodownik pracy, delegat na Zlot Młodych Przodowników, Stefan Markiewicz, przewodniczący ZP ZMP, Kazimierz Wróbel, prezes ZP ZSCh, Maria Wolska, przewodnicząca ZP LK, Jan Moskal, oficer WP. Adolf Wojs, przodujący górnik, odznaczony Krzyżem Zasługi, Józef Solner, zast. przew. PKOP, Jan Duch, górnik, przodownik pracy, Jakub Dyrla, górnik, przodownik pracy, posiadający Krzyż Zasługi, Józef Plewa, przodujący członek spółdzielni produkcyjnej w Lipnicy, Maria Lisowska: aktywistka Koła Gospodyń Wiejskich, członek spółdzielni produkcyjnej w Cichawie, Edward Goryczko — robotnik PGR Grodkowice, przodownik pracy, Michał Krzysiak — przodujący chłop, uczestnik walk w Łapanowie, Michał Worek — przodujący chłop z Ujścia Solnego, Józef Cupał — przodujący chłop z Wyżyc, Aleksander Danek — inspektor Wydziału Oświaty, Władysław Soja — wyróżniający się nauczyciel, mgr Stefan Gromnicki — członek PKOP, dr Józef Krupa — przewodniczacy PZ PCK.

Składy pozostałych Komitetów Wyborczych podamy w następnym numerze „Frontu Narodowego".

Program Wyborczy Frontu Narodowego – to nasz program – stwierdzają chłopi nowosądeccy

KURTYCZ JÓZEF, nauczyciel: „Zadaniem naszym jest skupienie wszystkich sił we Froncie Narodowym, a tym samym umocnienie naszej suwerenności i niezależności ekonomicznej i politycznej. Nauczyciel polski już dawno zdecydował, że jego miejsce jest po stronie obrony pokoju i postępu, a swą pracą w szkole przyczynia się do szybkiego realizowania wielkich zadań budownictwa socjalistycznego".

LIBERDA ANIELA chłopka, działaczka Koła Gospodyń Wiejskich z Poręby Wielkiej: „Dziękuję rządowi Polski Ludowej za stworzenie nam, kobietom wiejskim takich warunków życia, o jakich nawet nie wolno było nam marzyć za czasów sanacji. Dziś dopiero kobieta wiejska wie, że ma szerokie możliwości wszechstronnego rozwoju, ma dobrobyt i należną pozycję. Nasz udział w wyborach w Narodowym Froncie będzie zaledwie częścią wdzięczności, jaką obdarzamy nasz rząd Polski Ludowej".

PAŁKA MICHAŁ, małorolny chłop ze Starej Wsi: „Imperialiści amerykańscy, nawet najpodlejszymi sposobami, nie potrafią złamać zdecydowanej postawy narodu w walce o postęp i utrzymanie pokoju światowego. Ohydne zbrodnie, znęcanie się nad bezbronnymi jeńcami na wyspie Kożedo — to jeszcze jeden dowód, że podpalacze świata szukają ratunku, by utrzymać gnijący ustrój wyzysku człowieka przez człowieka. Na nic ich wysiłki. Narody świata ze Związkiem Radzieckim na czele realizują wspaniałe budownictwo nowego ustroju sprawiedliwości społecznej. Nasz udział w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to wkład w wielkie dzieło budowy lepszego życia w Polsce".

SURÓWKA MICHAŁ, małorolny chłop z Niedźwiedzia mówi: „Ciężkie było życie chłopa za sanacji. Miałem niewiele lichej górskiej ziemi i aby móc utrzymać złożoną z kilku osób rodzinę, musiałem zapożyczać się u lichwiarzy i płacić wysokie procenty. Żyło się w warunkach poniżej godności człowieka. Dzisiaj wiem, że nie grozi głód mnie ani moim dzieciom, wiem, że chłop żyje dobrze. Idę do wyborów, bo wiem, ile dobrego dała mi Polska Ludowa".

Fragment przemówienia Wojciecha Jamroza

„Powiat limanowski ma piękną kartę w historii walki z ustrojem kapitalistycznym. Na początku XIX wieku gnębieni przez feudałów bracia Stożkowie — chłopi pańszczyźniani w Kasince Małej, przeciwstawili się pańskim rozkazom i mimo niepewności zwycięstwa zbili znienawidzonego dziedzica do utraty przytomności. W 1923 roku w okresie pierwszego strajku chłopskiego mieszkańcy Kasinki Małej, Raby Niżnej i Mszany Dolnej wystąpili zbrojnie przeciwko wyzyskowi obszarników i kapitalistów. Okresem wspaniałych wystąpień, w którym brałem udział, był rok 1937. Bardziej zorganizowane, rewolucyjne grupy chłopskie wystąpiły przeciwko uciskowi i krzywdzie sanacyjnej. W boju z granatową policją padło 9 najlepszych synów chłopskich. Walka chłopów w Kasińce Małej, Łapanowie i wielu innych miejscowościach nie poszła na marne. Dzięki zwycięstwu Armii Czerwonej w II wojnie światowej, bohaterska klasa robotnicza przyniosła nam wolność. Lud pracujący ujął władzę w swe ręce. Szerokie masy robotników i chłopów pracujących zdobyły te prawa, o które walczyły całe pokolenia. Toteż chłopi pracujący, partyjni i bezpartyjni wdzięczni klasie robotniczej, realizują i zacieśniają coraz mocniej sojusz między miastem a wsią. Do wyborów idziemy zwarci, wiedząc, co nam daje Konstytucja Polski Ludowej i Program Frontu Narodowego".

Akcja skupu w powiecie nowosądeckim

Skup żywca:

Powiat Nowy Sącz wykonał 48,4 proc. rocznego planu skupu żywca. Do przodujących gromad należą: Grybów, Biała Niżna, Cieniawa, Wojnarowa, Janczowa, Łysawa i Krynica. Wszystkie one wykonały ponad 80 proc. planu rocznego.

Skup zboża:

Powiat Nowy Sącz wykonał 64,8 proc. rocznego planu skupu zboża. Następujące gromady wykonały już 100 proc. planu rocznego: Opardowa, Myśle, Łazy Bieganickie, Chodorowa, Zbyszyce i Biczyce Dolne, Bujne, Iłkowa, Janczowa i Dąbrowa.

Skup mleka:

Powiat nowosądecki wypełnił 29,5 proc. rocznego planu skupu mleka. W gminach procent wykonania wygląda następująco: Muszyna 61,9 proc., Krynica 58 proc., Łabowa 44 proc., Chełmiec 39,4 proc., Łączki 37,1 proc., Korzenna 32,2 proc., Stary Sącz 27 proc., Grybów 25,3 proc., Kobyli Gródek 25 proc., Podegrodzie 22,2 proc., Nowy Sącz 21,2 proc., Łososina Dolna 20,4 proc., Nawojowa 15,8 proc., Piwniczna 6,6 proc.

Gdy patrzę na rodzinną wioskę..

Rzadko bywam w swych rodzinnych Marcinkowicach w Nowosądeckiem. Za każdym jednak pobytem widzę zmiany, widzę co władza ludowa dała wsi polskiej.

W dawnym jaśniepańskim pałacu mieści się dzisiaj liceum rachunkowości rolniczej. Ucząca się w nim młodzież — synowie chłopów pracujących mają tu idealne warunki pracy.

Zniknął koszmar dworskich czworaków i kurnych chat — zamiast nich stoją dzisiaj czyste domki, co noc błyszczące elektrycznym światłem. Wieś została zradiofonizowana.

Pogrzebana została na zawsze groza głodu. Stale rozbudowywana żwirownia daje dobry zarobek kilkudziesięciu robotnikom. Wielu znalazło pracę w potężnych kamieniołomach w Klęczanach, gdzie dzięki zastosowaniu radzieckich maszyn praca ich nie wymaga dużego nakładu sił. Inni pracują już jako fachowcy w Warsztatach Naprawczych PKP w N. Sączu.

Wieś rozwinęła się, bo rozwijające się ośrodki przemysłowe ściągają wciąż nowych ludzi. Powróciło wielu z tych, którzy przed wojną musieli szukać gorzkiego chleba za granicą.

Młodzież z Marcinkowic można dziś spotkać w szkołach średnich N. Sącza, a nie jeden syn dawnego biedaka jest dziś oficerem Ludowego Wojska lub studiuje na wyższych uczelniach.

Ze wsi, która była typowym obrazem zacofania i nędzy przeobraziły się Marcinkowice w nowoczesną wieś polską dobrobytu i kultury.

Jednym słowem raduje się serce gdy się patrzy jak tu się wszystko pięknie zmieniło.

J. Myrlak

Zobowiązania na cześć wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b)

Meldunki robotników z zakładów pracy w Tymbarku

Dnia 9 bm. na masówce robotnicy Tartaku Państwowego podpisali zobowiązania:

1) Brygada składu surowca — wykona w miesiącu wrześniu 110 proc. normy. Brygada ob. Dudzika Adama — przepracuje dodatkowo 4 roboczogodziny przy bocznicy kolejowej.

2) Hala traków — wykona w miesiącu wrześniu 110 proc. normy.

3) Skład tarcicy — wysortuje tarcice, aby nie było zaległości. Ob. Tlałka zobowiązał się przepracować przy budowie bocznicy kolejowej 10 rob./godzin, a ob. Dudzik Władysław, odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi — 15 rob./godz.

Dnia 10 bm. na masówce w Podhalańskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego robotnicy przyjęli liczne zobowiązania. Oto najważniejsze z nich:

Pracownicy działu Administracyjno-Gospodarczego: 1) wykonają z materiału odpadkowego szopę drewnianą na materiały pomocnicze, które niszczą się na powietrzu z powodu braku pomieszczeń, osiągając przez to oszczędność 2.050 zł.

2) Przepracować po 2 rob./godz. przy budowie domu sportowego. Ogólna wartość zobowiązania wyniesie 5.570 zł.

Załoga Winiarni postanowiła 1) przepracować po 2 rob./godz. przy budowie domu sportowego, co da 220 rob./godz., a przyniesie 660 zł oszczędności. 2) Zorganizować na wszystkich działach współzawodnictwo pracy, 3) 200 rob./godz. przepracować przy asfaltowaniu terenu fabrycznego, co przyniesie 1.260 zł oszczędności.

Dział Techniczny — przeprowadzi montaż i instalację nowego aparatu do produkcji koncentratu pomidorowego, który obecnie produkowany jest na urządzeniach przeznaczonych do produkcji marmolady i soków — do dnia 20 bm., dając oszczędność 3.244 zł.

Tak więc robotnicy czynem witają zbliżający się dzień wyborów do Sejmu Ustawodawczego oraz XIX Zjazd WKP(b).

Antoni Kowalczyk

Zobowiązania pracowników GRN w Tyliczu

W odpowiedzi na Program Wyborczy Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) pracownicy Prezydium GRN w Tyliczu zobowiązali się:

1) Rozplantować nawiezioną ziemię na zieleniec w Tyliczu (rynek) oraz wykonać klomby kwiatowe w tym zieleńcu na ogólną wartość 216 zł.

2) Uporządkować plac za budynkiem Prezydium, tj. wyplantować, usunąć gruz i pozostałości po byłych zbiornikach wodnych oraz zasadzić 20 drzewek. Wartość zobowiązania wynosi 288 zł.

Julian Sikorski

Chłopi z gromady Tylicz spłacają podatek gruntowy

Chłopi z gromady Tylicz powiatu nowosądeckiego wykonali w 79 proc. roczny wymiar podatku gruntowego. W spłacaniu podatku wyróżnili się: Wojciech Jędrzejewski, Franciszek Hamernik, Feliks Hamernik, Tekla Michalska, Tomasz Pogrzeba, Andrzej Nesterak, Maria Średniawska i wielu innych, którzy zapłacili już całoroczny wymiar podatku. Natomiast w płaceniu podatków zalegają ob. ob. Piotr Chowaniec (nr domu 327), Stanisław Bliźniec, Piotr Chowaniec (nr domu 121), Włodzimierz Rystwej, Dymitr Pawliszak, Władysław Wirchomski, Włodzimierz, Lejtner, Władysław Kieblerz i Jan Ożóg, który zalega jeszcze z ubiegłego roku 128 zł.

Chłopi z gromady Tylicz! Zwalczajcie plotki wroga klasowego. Spłacajcie w terminie podatek gruntowy. Bierzcie przykład z obywateli Hamerników, Jędrzejowskiego, Michalskiej i in., którzy wzorowo wywiązują się ze swych obowiązków wobec Państwa Ludowego.

S. J.